

# Cypisolo, Stara miłość nie rdzewieje

zwr1:

mam taka depresje ze zycie mnie jebie  
dla kogo mam zyc dla siebie czy ciebie?  
ciebie juz nie ma i wiem ze nie wrocisz  
kolejny raz na piecie sie odwrocisz  
powrotow nie che sensu to nie ma  
nie wieze ci w nic twoje slowa to sciema  
wybaczałem bo kochałem wybaczałem nie raz  
a ty mnie niszczyłas jak pieprzony kwas  
faceci nie placza to nie kurwa komedia  
plakalem nie raz uczuciowa tragedia  
i sie tego nie wstydze a ty masz wywalone  
dla ciebie to kolej i wszystko zakonczone  
dawalem sie ponizac jak jebana sciera  
leb bardziej mi rylas od ziomka dilera  
i zylas jak hera przez pare ladnych lat  
bo niby wypalona jak pieprzony krak  
to nie tak no a jak czym sie usprawiedliwisz  
ty swoich bledow egoistko nie widzisz  
chec poprawy cie zabawy gdy mosty popalony  
zabawa uczuciami to jest popierdolone  
wybaczałem bo stawialem wszystko na jedna karte  
a i tak na sam koniec to bylo chuja warte  
pisalem po nocach stalem pod drzwiami  
mimo tego ze mowili daj spokoj jak rani  
a ja mam ciebie w bani calymi dniami  
i nie moge przestac walczyc z myslami  
sam siebie obwinialem a na koncu zwariowalem  
zbyt wiele wymagalem nie wiem juz sam  
depresja to stan nie dosyc jej mam  
i tak sie nasila ze wygra to zdzira  
i tak atakuje ze w moment nokautuje  
wiesz czego potrzebuje twojej obecności

ref:

kocham cie jak pojebany  
ciagle zakochany  
choc mi zadajesz rany  
to w sercu ciebie mam  
i choc dzisiaj jestem sam  
i wiatr w oczy wieje  
to jeszcze mam nadzieje  
stara milosc nie rdzewieje x2

zwr2:

jestem tym typem co stal pod twym oknem  
krzyczalem kocham mialem ubrania mokre  
stalem na deszczu by cie zobaczyc  
dla ciebie to nic i gówno moze znaczc  
i chcialbym zaznaczyc wityno to zadna  
rozumiesz mnie nigdy zadna  
nie chce nikogo serce zamkniete  
a myśli wjezdaja mocno jebniete  
moze bym to uratowal gdybym w piach glowy nie chowal  
moze tak sam juz nie wiem  
ale kocham jestem pewien  
kocham nie przestane  
to sie staje pojebane  
to sie staje jakies chore  
dzisiaj sie odpierdole  
niby cie nie chce ale cie chce  
o co tu chodzi chuj jeden wie  
nienawidze i kocham rozumiesz to  
to miesza sie razem jak dobro i zło

wjeżdża na banie rozmyślanie  
może to nie miłość tylko przywiązanie  
coś musi w tym być że chce z tobą żyć  
zaczynam myć głowę bo zaczynam ryc

ref:  
kocham cie jak pojebany...x2